



*Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life
Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione*

Alaska 2026

Data: 30/05 – 14/06/2026 (16 dni)

Max. liczba osób: 10

Cena: \$ 5840

Opis Wyprawy

HIT sezonu Zabieramy Was tam, gdzie marzenia nie znają granic, noc nie zapada, gdzie wszechobecne połacie lodowców chylą czoła wielorybom. Zabieramy Was w krainę nieskazitelnosci, gdzie niedźwiedź brunatny bezkrwawą z łososiem toczy potyczkę, gdzie szczyt najwyższej góry kontynentu zawładnie nam dusze.... a otchłań błogości natury wprawi w pozytywny Vibe. Alaska !

Plan Wyprawy

Dzień 1. Warszawa – Anchorage

Zbiórka na lotnisku Warszawa-Chopina. Przelot do Anchorage. Na miejscu czeka już pilot a zarazem przewodnik wyprawy, pełen wigoru i sił do pracy, z którym udajemy się na zasłużony odpoczynek do pobliskiego hotelu. Dla tych, którzy jeszcze nie opadli z sił, spacer po stolicy Alaski. Pierwsza noc po drugiej stronie świata.

Dzień 2. Denali National Park – lot samolotem z lądowaniem na lodowcu

Podnosimy oko z nieopohamowaną ciekawością 49-go stanu USA – Oh, Alasko, ty będziesz naszą. Tę niezwykłą przygodę zaczynamy z wysokiego „C”, udając się na północ do miasteczka Talkeetna, nieopodal Parku Narodowego Denali, gdzie czeka już na Nas jednosilnikowy samolot dwupłatowy, którym przelecimy nad najwyższą górą Alaski, USA i Ameryki Północnej 6190 m – do niedawna zwanej Mt McKinley. Lot nad przełęczami Denali to coś, na co czeka się całe życie, zapierająca dech w piersiach arktyczna alpejska tundra, największa ciągła pionowa płaskorzeźba na świecie Wickersham Wall of Denali 4267m, a wisienką na torcie będzie lądowanie na lodowcu w majestatycznych okolicznościach szczytów pasma Alaski. Chwilo trwaj... Po powrocie do bazy szybki lunch i wracamy do Anchorage. Odwiedzimy malownicze miasteczko Palmer, rozprostujemy nogi podczas krótkiego trekkingu na Bodenburg Butte oraz do wodospadu Thunderbird. Dla tych, którzy jeszcze nie opadli z sił, nocny spacer po Anchorage. Cóż za dzień, a to dopiero początek...

Dzień 3. Kenai Fjords National Park – Seward

Wskakujemy na Seward Highway, o długości 204 km łączącej miasta Anchorage z Seward. Trasa ta została wyznaczona jako National Forest Scenic Byway. Mijamy zatoki ze słoną wodą, błękitne lodowce i alpejskie doliny, spektakularne widoki przechodzące między dramatycznymi liniami brzegowymi Turnagain Arm a wystającymi szczytami gór Chugach. Raz po raz stajemy na fotę. Dalej



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

trasa prowadzi przez półwysep Kenai, aż w końcu długo wyczekiwany 6 godzinny rejs po zatoce Resurrection Bay do fiordów Parku Narodowego Kenai Fjords. Przeogromna ilość fauny morskiej Alaski - wieloryby, orki, wydry, lwy morskie, maskonury, orły amerykańskie. Eksplorujemy przybrzeżne lasy deszczowe, lodowce pływowe i odległe wyspy Alaski, no normalnie jest cudownie. Na kolację nic innego jak świeżutki halibut, powłóczymy się trochę po mieście i pora odsapnąć. Dobrej nocy.

Dzień 4. Seward – Homer

Mówią o niej kraina 100 000 lodowców, więc cóż Nam pozostaje innego jak nie zeksplorować ich jak najwięcej, ruszamy więc do lodowca EXIT, którego ubywa ok. 40 m na rok. Pokusimy się o 3 km trekking w tym niezaprzeczalnie zapierającym dech w piersiach krajobrazie. Następnie po krótkiej wizycie w zaciszu naszego Van-a docieramy do kolejnego szlaku, który poprowadzi Nas do wodospadu Russian River. Zimne lokalne piwo, kto jest za..... ? tak więc następny przystanek to lokalny browar oraz lunch w miasteczku Soldotna. Po drodze odwiedzimy rosyjską osadę, której mieszkańcy są potomkami Rosjan, którzy żyli tu zanim Alaska przeszła w ręce USA. Popołudniowy przyjazd do osady rybackiej Homer słynącej z połowu halibuta, przejazd 4,5 milową mierzeją Homer Spit, orzeźwiający spacer, szybkie zakupy i wjeżdżamy na barkę. Całonocny rejs (w kajutach) na wyspę Kodiak. „Gdzie ta koja wymarzona w snach? Tylko, gdzie to jest? No, gdzie to jest?”

Dzień 5. Wyspa Kodiak

Wyspa Kodiak jest znana jako ojczyzna największych niedźwiedzi brunatnych na świecie. Ale Kodiak to znacznie więcej niż tylko niedźwiedzie. Sama wyspa jest drugą co do wielkości wyspą w Stanach Zjednoczonych (największa to Big Island na Hawajach). Archipeląg Kodiak rozciąga się na długości 255 km. Na wyspie znajduje się kilka miasteczek, do większości z nich dostaniemy się tylko samolotem bądź łódka. System dróg ogranicza się zaledwie do 150 km i to właśnie nimi podążać będziemy w poszukiwaniu wyjątkowych niedźwiedzi kodiaków. Zaczynamy od pożywnego śniadania w lokalnej knajpcie, po czym udajemy się do zatoki Anton Larsen, w najdalszy punkt dojazdowy na północ. Trasa w większości przebiega powyżej linii drzew więc widoki będą fenomenalne. Zatoki, jeziora, strumyki, siedliska dzikiej przyrody i My. Po krótkiej wizycie na plaży wybieramy kierunek południe i najdalsze dojazdowe krańce wyspy: Cape Chiniak oraz Kodiak Launch Complex, gdzie przy odrobinie szczęścia trafić możemy na start rakiety kosmicznej, kto wie? Późnym popołudniem wracamy do Kodiak na obiad, po czym oczarowani tym odludziem nocnym rejsiem wracamy na stały ląd do Homer. Chwilo trwaj.....

Dzień 6. Homer – Anchorage

Dzień dobry przygodo, wszyscy na pewno czekamy na więcej tej nieokiełznanej natury, tak więc proszę. Śniadanie i ruszamy na 2 godzinną wyprawę po zatoce Kachemak, która jest jedną z najbogatszych ujść morskich na świecie. Ponadto to pierwszy park stanowy na Alasce, który obejmuje około 400 000 akrów gór, lodowców, lasów i oceanu. Wypatrujemy wieloryby humbaki - 18 m i 40 ton, orki – 9 m i 6 ton, wydry morskie i foki. Do ssaków lądowych w tym parku należą łosie, niedźwiedzie czarne, kozy górskie, kojoty i wilki. Liczne gatunki ptaków zamieszkujące zatokę, w tym



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

orły, żyrfalkony i maskonury. Czacha dymi od tego piękna. Obowiązkowy halibut na obiad i ruszamy na północ do Anchorage, po drodze odwiedzając takie miasteczka, jak Kenai czy Hope - właśnie tu wybuchła gorączka złota, natomiast osada została założona wcześniej nawet niż Anchorage. A może by się tak końcu wykąpać ? Dobrej nocy mówi Anchorage.

Dzień 7. Anchorage – Copper Center

Komu w drogę, temu czas. Dziś luźno, tylko jakieś 300 km zachwytu nad pięknem. Ale po kolei. Na wschód prowadzić nas będzie Glenn Highway wzdłuż pięknych gór Chugach. Już po niespełna godzinie jazdy przetniemy malowniczą rzekę Kirk, a następnie zawitamy do miasteczka Palmer – to rolnicze centrum regionu. Zatrzymamy się na chwilę w Visitors Center, po czym wycieczka statkiem do lodowca Portage. Po powrocie piknikowe zakupy, dziś lunch z widokiem na największy lodowiec w USA. Matanuska Glacier to w pewnym sensie stabilna rzeka lodu o długości dwudziestu siedmiu kilometrów, płynąca z gór Chugach prawie do autostrady Glenn. Jest to tzw. lodowiec dolinny, na który składają się strumienie płynącego lodu, stanowiące dopływ rzeki o tej samej nazwie. Jako że teren lodowca jest prywatny i bez przewodnika ani rusz, więc my pokusimy się o autorski trekking. Wieczorny przyjazd w okolice Copper Center, u bram największego Parku Narodowego w Stanach Zjednoczonych – Wrangla-Św. Eliasza. Odpoczynek.

Dzień 8. Park Narodowy Wrangla- Św. Eliasza

Park Narodowy Wrangla-Świętego Eliasza (Wrangell-St.Elias). Jego powierzchnia wynosi aż 98 tys. km². Jest to największy na świecie obszar chronionej przyrody, obejmujący największe na kontynencie Ameryki Północnej skupisko lodowców. Najwyższy szczyt to Mt St. Elias, który mierzy 5489 m n.p.m. Na terenie Parku spotykają się cztery łańcuchy górskie: Wrangell Mountains, the St. Elias Mountains, the Chugach Mountains oraz Alaska Range. Znajduje się tu największy w Ameryce Północnej lodowiec typu piedmontowego i najdłuższa na kontynencie dolina lodowcowa (Nabesna). Gotowi? No to ruszamy! Po śniadaniu odwiedzimy Visitor Center, szybki spacer z przepięknym widokiem na góry Wrangell i ruszamy na 94 km przygodę w otchłań tego olbrzyma. Mijamy oszałamiające połacie leśne, wtopione w śnieżną biel wyższych partii parku, rzeki, malowniczo zawieszane zabytkowe mosty kolejowe, dzika natura i my. Zwieńczeniem drogi są miasteczka McCarthy oraz Kennecott, powstałe po odkryciu miedzi w 1900 r. pięknie położone w pobliżu lodowców Root i Kennicott. Przenosząc się 120 lat wstecz, udajemy się na 2 godzinny tour po zabytkowej kopalni. Obowiązkowy obiad w naszej ulubionej knajpce Potato i wracamy na nocleg do Copper Center. Uff....

Dzień 9. Alaska Range - North Pole -Fairbanks

Good Morning, czas ruszać na północ. Nasz cel na dziś to drugie co do wielkości miasto na Alasce - Fairbanks do którego poprowadzi nas Richardson Highway – najstarsza autostrada stanowa. Jak na Alaskę przystało, trasa jest olśniewająca, co chwile mijamy jeziora, łąki, pola, lasy, ciężko zmrużyć powiekę. Stajemy przy rozjeździe Delta Junction, to tu oficjalnie kończy się zjawiskowa Alaska Highway, która bieg swój zaczyna w Kanadzie w prowincji British Columbia, o długości 2224 km.



*Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life
Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione*

Następnie chwila oddechu na lunch nad Chena Lakes, dla morsów atrakcja dodatkowa – kąpiel, a następnie wizyta w North Pole w domu Świętego Mikołaja. Popołudniowy przyjazd do Fairbanks, krótka wizyta na placu Złotego Serca i w Parku Pionierów. A nockę spędzimy w resorcie gorących źródeł Chena, gdzie słońeczko przyświecać nam będzie do północy. Relax...

Dzień 10. Koło Polarne

Dziś zabawimy się w Eskimosów, czyli całodniowa wycieczka na Koło Polarne wypożyczonymi wcześniej samochodami, do którego poprowadzi nas asfaltowo-szutrowa Dalton Highway. Arctic Circle w dosłownym sensie jest to wyimaginowana okrągła linia dookoła świata. Oznacza najbardziej wysunięty na północ punkt na Ziemi, gdzie słońce nie zachodzi podczas przesilenia letniego i nie wschodzi podczas przesilenia zimowego. Region poza tą linią nazywany jest Arktyką, gdzie zimą można doświadczyć co najmniej 24 godzin ciemności, a latem – 24 godzin światła słonecznego. Jest 8 krajów, które dzielą region arktyczny, a USA są jednym z nich. Egzamin z geografii wszyscy zdali na 6+, musimy startować, bo przed nami ok. 312 km. Cieszymy się nietkniętą przyrodą Alaski i jej surowym pięknem. Zatrzymamy się przy rurociągu Trans Alaska, dostrzeżemy ogrom rzeki Yukon - to największa rzeka północno-zachodniej Ameryki Północnej o długości 3185km, wybierzemy się na spacer po górze Finger (tundra alpejska), pamiętamy, że za każdym drzewem czyha dzika natura. Wpadniemy na chwilę na Arktykę, obowiązkowa foto przy oficjalnym znaku i niestety musimy wracać na nocleg do Fairbanks. Jest lepiej niż być powinno...

Dzień 11. Parks Highway - Nenana – Healy

W końcu dzień totalnego luzu. Nigdzie się nie spiesząc kierujemy się na południe do miasteczka Nenana – to tu rzeka Nenana wpada do rzeki Tanana. Wizyta na stacji kolejowej Nenana Depot, gdzie 15.07.1923 r. prezydent Harding wbił Złoty Gwóźdź - otwierając linię kolejową Alaska Railroad, a obok stacji na rzece Rudolf Modrzejewski postawił 1 z 2 mostów na Alasce. Możliwość spłynięcia raftingu na rzece Nenana. W Healy odwiedzimy Visitor Center Parku Narodowego Denali, a dla chętnych 4 km trekking na górę Healy z przepięknym widokiem na okolicę. Wieczór w browarze (49th State Brewery) na degustacji lokalnego piwa.

Dzień 12. Denali NP – Anchorage

Z przytupem wracamy do Parku Narodowego Denali, tym razem drogą lądową. Na powierzchni 25 tysięcy km² jest tylko jedna szutrowa droga, którą wybudowano w latach 1923 – 1938, a którą wybierzemy się na 6 godzinną wyprawę w głąb ikony Alaski. Niestety do 2026 r. droga otwarta jest tylko do 43 mili, lecz my i tak wyciśniemy soczyste soczki z tej wycieczki. Liczymy sporych wrażeń dostarczanych głównie przez spotkanie z dzikimi zwierzętami i krajobrazem gór, gdzie wielkim przeżyciem jest widok odsłoniętego majestatycznego szczytu Denali. W Parku żyje obecnie około 300 grizli, 200 misiów czarnych, 3 tys. reniferów karibu, 2,5 tysiąca łosi, 2,4 tysiąca muflonów Dalla i około 80 wilków. Dodajmy do tego lisy, arktyczne wiewiórki ziemne, świstaki, orły przednie i jastrzębie. Ciekawe przeżycie, lecz powoli żegnamy się z tym cudem natury udając się do Anchorage. W Talkeetna staniemy na obiad oraz pokusimy się o krótki trekking do drugiego już mostu, konstrukcji naszego rodaka Modrzejewskiego – Hurrican Gulch Bridge. Nocleg w Anchorage.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Dzień 13. Chinitna Bay – wycieczka fakultatywna / wypatrywanie niedźwiedzi

Fakultatywny Hit tej wyprawy to 6 godzinna wycieczka do zatoki Chinita w Parku Narodowym Lake Clark, do którego dostać się można tylko drogą powietrzną. Dla tych, którzy nie skorzystają, całodniowa wycieczka po Anchorage i okolicach. Lake Clark NP. leży na półwyspie Alaska, na styku dwóch potężnych łańcuchów górskich: Aleutów oraz Alaska Range, obejmując powierzchnię 10526 km². Na terenie Parku Narodowego Jeziora Clark są cztery aktywne wulkany, dwa z nich pokryte lodem, dymiące stożki Iliamna oraz Mt Redoubt, oba wznoszące się powyżej 3 tys. metrów ponad poziom morza. Park jest domem dla wielu niedźwiedzi brunatnych, i nie tylko, które przybywają do zatoki, aby żerować na bogatych w białko turzycach, licznych małżach i rybach i to właśnie one będą celem naszej wyprawy. Lecimy z tematem..... ok 1,5 godzinny lot do parku (kosmiczne przeżycie tyle że na Alasce), po krótkim merytorycznym wprowadzeniu nasz przewodnik zabierze nas jeepem w najlepsze ustronne miejsca, gdzie podziwiać będziemy piękno natury w najlepszym wydaniu. Popołudniowy powrót do Anchorage.

Dzień 14. Anchorage i okolice

Niestety to już ostatni dzień tej cudownej wyprawy. Nie zwalnając tempa, po śniadaniu udajmy się na szlak Flattop Mountain o długości 4,5 km, którego zwieńczeniem są zapierające dech w piersiach 360-stopniowe widoki na Anchorage, Turnagain Arm, góry Chugach, a przy odrobinie pogodowego szczęścia Denali w oddali. Nie spinamy się, kto ile da radę, na każdym metrze szlak jest boski. Następnie postój w Beluga Point, kto wie czasem można wypatrzeć foki czy wieloryby. Ostatnim już akcentem będzie widokowa gondola, która wyniesie nas na 701 m. Ze szczytu roztaczają się przepiękne widoki obejmujące ramię Turnagain, lodowce i niekończące się szczyty górskie Chugach. Na tarasie widokowym relax z zachwycającą panoramą. Powoli trzeba myśleć o powrocie do kraju. Ostanie zakupy i ta upragniona zielona noc.

Dzień 15. Anchorage - wylot do kraju

Pożegnalne śniadanie oraz transfer na lotnisko. Cóż to była za przygoda! Have a good flight.

Dzień 16. Przylot do kraju

Przylot do kraju.

CENA: \$5840

I rata: 300 USD plus koszty biletu lotniczego płatne przy zapisie (możliwość kupna biletu lotniczego na własną rękę i okazania go do biura Tahoe for Life nie później niż miesiąc po podpisaniu umowy)

II rata: 5 540 USD płatne 30 dni przed wyjazdem



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Plan wyprawy, kolejność zwiedzania oraz czas mogą ulec zmianie z powodu czynników całkowicie niezależnych od nas, takich jak warunki atmosferyczne, korki i inne nieprzewidziane zdarzenia.

Cena obejmuje:

1. Opiekę doświadczonego miejscowego polskojęzycznego pilota
2. 12 noclegów na trasie wyprawy (hotele 2-3*, pokoje 2-osobowe , 2 nocki na promie (kajuty)
3. Samochód – VAN do naszej dyspozycji, paliwo
4. Wstępy do Parków Narodowych: Denali NP., Kenai Fjords NP, Wrangla- Św. Eliasza NP., Lake Clark NP.
5. Przelot nad Denali NP. z lądowaniem na lodowcu
6. Rejs po zatoce Resurrection Bay do fiordów Parku Narodowego Kenai Fjords
7. Prom na wyspę Kodiak i z powrotem
8. Wyprawę statkiem po zatoce Kachemak
9. Wycieczka do lodowca Portage
10. Wstęp do zabytkowej kopalni miedzi Kennecott
11. Wypożyczenie samochodów i całodniowa wycieczka na Koło Polarne
12. Tour autobusem po Parku Narodowym Denali
13. Opłaty drogowe, mostowe, parkingi, koszty organizacyjne w USA.

Cena nie obejmuje:

1. ESTA (\$21) lub Wizy do USA (\$160)
2. Przelotu Warszawa – Anchorage, AL – Warszawa
3. Ubezpieczenia KL, NNW 50.000 EU
4. Fakultatywna wycieczka do Chinitna Bay / przelot / wypatrywanie niedźwiedzi
5. Gorące źródła w Fairbanks
6. Wyżywienia (ok. 50 \$/dzień) każdy z nas ma swoje gusta kulinarne, dbając o dobro każdego z Was będziemy starać się spełnić wszelkie zachcianki,
7. Alaska to dziki stan, nie w każdym hotelu będą śniadania, przygotujemy je sami
8. Dopłaty do pokoju jednoosobowego
9. Wstępu do obiektów poza parkami: muzea, parki miejskie
10. Atrakcji dla chętnych;
11. Napiwków w restauracjach;
12. Wydatków własnych.



*Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life
Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione*

Cennik atrakcji fakultatywnych:*

- Fakultatywna wycieczka do Chinitna Bay - \$1300 / osoba
- Gorące źródła w Fairbanks - \$ 20 / osoba

*Uwaga: cennik atrakcji fakultatywnych uwzględnia ceny z poprzedniego sezonu tj. 2025



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life
Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Przydatne informacje

Sukcesem każdej wyprawy jest należyte jej przygotowanie. Ważne jest nie tylko to, co włożycie do plecaka, ale przede wszystkim to, czego dowiecie się o kulturze i zwyczajach krajów, do których chcecie wyruszyć. Ta wiedza sprawi, że Wasza podróż będzie bogatsza, przyjemniejsza i bezpieczniejsza. Tu zamieszczamy wiele przydatnych wskazówek.

ZASADY WJAZDU do Stanów Zjednoczonych związane z Covid-19: Podróżujący do USA będą musieli okazać:

Obowiązkowe szczepienia (COVID-19) dla podróżujących do USA zostają oficjalnie zniesione od dnia 12 maja 2023 roku.

Dokumenty:

1. Obywatele Polski muszą posiadać ESTA bądź wizę wjazdową do Stanów Zjednoczonych
2. Paszport (powinien być ważny dłużej niż 6 miesięcy).
3. Dla własnego dobra należy zrobić ksera wszystkich ważniejszych dokumentów: paszportu strony ze zdjęciem i wizami (lub zeskanować i przesłać skany na swojego maila).
Kserokopie zawsze należy trzymać w innym miejscu niż oryginały.
4. Zabieramy wszelkie legitymacje gwarantujące zniżki, np. Euro 26, ISIC.
5. Dobrze jest też posiadać dodatkowy dokument tożsamości ze zdjęciem np. prawo jazdy.
6. Mile widziane międzynarodowe prawo jazdy

Pieniądze:

Walutą w USA jest **dolar (USD)**, który dzieli się na 100 centów. W obiegu są **monety** o nominałach: **1, 5, 25, 50 centów i 1 USD** oraz **banknoty** o wartościach **1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 USD**.

Dla zabezpieczenia finansów powinniśmy mieć ze sobą oprócz gotówki – karty płatnicze. Jeśli zdecydujesz się wziąć większość pieniędzy na karcie, to pamiętaj, że nie możesz polegać tylko na jednej karcie. American Express, Master Card i Visa są **powszechnie akceptowane**.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life
Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Ubranie:

Zacznijmy od tego, że jesteśmy na Alasce. Średnie temperatury w czerwcu wahają się między 10°C a 20° w zależności od regionu. Więc oprócz standardów, należy zaopatrzyć się w:

- dwie pary wygodnych butów plus klapki (Zimowo/Trekkingowe wodoodporne, adidas)
- lekka, ciepła woda - i wiatroodporna kurtka
- ciepła bluza / długie spodnie
- strój letni / kąpielowy

Co praktycznego do plecaka ?

Pakując się należy pamiętać, że prawie wszędzie w podróży można skorzystać z pralni. Jeśli czegoś zabraknie, wszędzie są sklepy, w których możemy uzupełnić nasze braki (zarówno te bardziej jak i mniej przewidywalne). Podczas podróży kupuje się wiele pamiątek i trzeba pamiętać, że i dla nich musi się znaleźć miejsce w Waszym bagażu.

Duży plecak – nasz główny bagaż. Oczywiście można spakować się do torby na kółkach, lecz jeśli ktoś poważnie myśli o całodniowym backpack-u, opcja pierwsza będzie bardziej praktyczna.

Mały plecak – to nasz bagaż podręczny. W nim nosimy cenne rzeczy, takie jak aparat czy kamera oraz potrzebne drobiazgi (kosmetyki, woda itd.). W trakcie wyprawy, kiedy wychodzimy zwiedzać czy jedziemy na wycieczkę, zabieramy tylko mały plecak.

Saszetka na pieniądze i dokumenty – warto wybrać saszetkę zrobioną z przyjemnego w dotyku materiału (nosimy ją pod koszulą na szyi lub brzuchu).

Internet

Wi-fi jest dostępne w prawie każdym hotelu, kawiarniach i restauracjach.

Napięcie

Napięcie elektryczne 120 V, 60 Hz. Gniazdka dostosowane są do wtyczek nieposiadających bolców. Niezbędna jest specjalna przejściówka, którą najlepiej nabyć w Polsce.

Kultura podróżowania

Pamiętajmy!

1. To my przyjeżdżamy do czyjegoś domu i powinniśmy zaakceptować styl życia i tutejsze obyczaje.
2. Nie krzyczymy, nie stresujemy się, bo nie jesteśmy lepsi – jesteśmy inni!
3. Jesteśmy na wakacjach, nie wybuchajmy złością i cieszymy się podróżą taką, jaka jest, a nie taką, jaką chcielibyśmy, żeby była.
4. Wyjechaliśmy w prawdziwą podróż, aby poznać nowe i nieznanne, więc nie denerwujemy się, jeśli to „nieznane” wyobrażaliśmy sobie inaczej.

Czy wiesz dokąd jedziesz?

Swoje wyprawy planujecie najczęściej z dużym wyprzedzeniem, dlatego warto poświęcić trochę czasu dzielącego nas od wyjazdu, na zapoznanie się z miejscem, do którego się wybieracie.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Eksploracja lasów, wycieczki górskie, wyprawy przez pustynie – to marzenia każdego podróżnika, lecz każdy, kto odbył taką wyprawę w sposób nieodpowiedzialny, wywarł negatywny wpływ na lokalne środowisko naturalne. To przecież zachowanie i wybory każdego podróżującego mogą przyczynić się do polepszenia warunków życia innych ludzi i ochrony środowiska. Jak to zrobić?

1. Próbuń płacić tylko lokalnym firmom. Na przykład, pij miejscowe piwo lub sok owocowy, a nie towar importowany.
2. Pomyśl o tym, co się dzieje z Twoimi śmieciami – używaj produktów biodegradowalnych. Oszczędzaj wodę, benzynę czy elektryczność.
3. Pomagaj chronić miejscową przyrodę poprzez przestrzeganie zasad i regulaminów, takich jak trzymanie się szlaków turystycznych czy przestrzeganie obyczajów dzikiej natury.